

Sygn. akt II Ka 131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: staż. Agata Otrębska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu A. D.

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2015r.

sprawy **S. T. (1)**

obwinionego o wykroczenie z art. 96§3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 28 kwietnia 2015r. wydanego w sprawie II W 978/14

na podstawie art. 437§1kpk w zw. z art. 109 § 2 kpk oraz art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 131/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015r. wydanym w sprawie II W 978/14 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uznał S. T. (1) za winnego popełnienia wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o Ruchu Drogowym, polegającego na tym, że w dniu 03.06.2014r. jako właściciel pojazdu wbrew obowiązkowi nie udzielił Straży Miejskiej w Z. odpowiedzi na skierowane do niego pismo w dniu 19.05.2014r. z zapytaniem, kto w dniu 27.04.2014r. o godzinie 6:52:46 kierował pojazdem mechanicznym o nr rej. (...), którym to pojazdem popełniono wykroczenie w ruchu drogowym i za ten czyn wymierzył mu karę 300 złotych grzywny oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniosł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów: zeznań obwinionego oraz świadka, które są logiczne i nie są sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że nie wskazał on osoby, która kierowała jego pojazdem, w sytuacji kiedy on wskazał komu powierzył samochód, lecz z uwagi na upływ czasu nie jest w stanie podać danych personalnych tej osoby, ponieważ ich nie pamięta.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obwinionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nimi zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 183575, wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979 r. w sprawie III KR 196/79; opubl. OSNPG 3/53/1980).

W swojej apelacji obwiniony nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Prawem obwinionego jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu obwinionego właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadka czy też wyjaśnień obwinionego) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Może także odmówić wiarygodności zarówno zeznaniom świadka jak i wyjaśnieniom obwinionego jeżeli przeświadczenie sądu o winie jest dostatecznie umotywowane. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Sąd meritisłusznie uznał wyjaśnienia obwinionego za pozostające w sprzeczności ze względami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem uznać za miarodajną relację, z której wynika, że właściciel samochodu zabierając obcą osobę do swojego samochodu, zaledwie po kilku kilometrach powierzył jej prowadzenie pojazdu i to przez odcinek niemal 50 kilometrów, a ponadto nie zareagował na przekroczeniedozwolonej prędkości w terenie zabudowanym, i to ponad dwukrotnie(stwierdzona prędkość pojazdu wynosiła aż 108 km/h), a dodatkowo jeszcze nie odnotował jej danych personalnych zwłaszcza w sytuacji, w której owo znaczne przekroczenie prędkości miało miejsce w okolicach czynnego fotoradaru. Wskazać też trzeba, że zeznania świadka G. K. nie korelowały w pełni z wyjaśnieniami obwinionego. Podawali oni różny wiek mężczyzny, któremu S. T. (2) miał powierzyć samochód, a nawet nie zgadzali się w swoich relacjach co do tego, czy z giełdy wyjechali razem czy też obwiniony przyjechał po swoją żonę do jej siostry.

Podkreślić w tym miejscu dodatkowo należy, że nawet w wypadku uznania wyjaśnień obwinionego za wiarygodne nie byłoby podstaw do uwolnienia go od odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw. Analizując treść art. 96

§ 3 kw należy bowiem stwierdzić, że ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty po pierwsze wbrew jego woli i wiedzy, po drugie przez nieznaną osobę, po trzecie nie mógł on temu zapobiec, a warunki te muszą zostać spełnione łącznie, zaś we wszystkich innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a która jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 k.w. (takie też stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Białymstoku w postanowieniu z dnia 26 września 2012r. wydanym w sprawie VIII Kz 444/12). W tym zaś wypadku warunki te nawet w przypadku uznania za miarodajną wersji S. T. (1) nie zostały spełnione. Jeżeli bowiem powierzyłby on innej osobie pojazd do kierowania, to jego obowiązkiem byłoby ustalenie i zapisanie danych personalnych tej osoby choćby po to, aby właśnie w wypadku wezwania do wskazania tej osoby przez właściwy organ, udzielić miarodajnej odpowiedzi w tym zakresie, tym bardziej w sytuacji, gdy miało dojść do znacznego przekroczenia prędkości i to w okolicach czynnego fotoradaru.

Biorąc powyższe pod uwagę zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionemu kary grzywny. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w treści art. 24 § 3 kw. Oceniając wysokość wymierzonej S. T. kary grzywny stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, jak również adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, w tym wysokość uzyskiwanego przez niego stałego dochodu w postaci emerytury. Orzeczona kara winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636§1 kpk w zw. z art. 119 kpw, zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.